

Błękity, zielone – Teresa Tutinas

Mrozy łagodne kiedy Ty jesteś tu
Wiosny zachłanne bujne jak rzeki snu
Cierpię upalne, słone od soli ust
Klucze żurawi, jesiennych dni próg
Błękity, zielenie
Świetliste złocenie
To właśnie jest nasza miłość
Objęci latali, złączeni gwiazdami
To właśnie jest nasza miłość
Błękity, zielenie
Marzenie spełnienie
To właśnie jest nasza miłość
Przypływy odpływy
Ucieczki na niby
Powrotu zdyszane
Pragnienia nad ranem
To właśnie jest miłość ta
Ptaki płochliwe, teraz nie wierzy nam
Z ziemi powietrze
Miłość porwała nas
Idzie przede mną
Świata nie widzi dziś
Życie wywróci
Porazi do krwi
Błękity, zielenie
Świetliste złocenie
To właśnie jest nasza miłość
Objęci latali, złączeni gwiazdami
To właśnie jest nasza miłość
Błękity, zielenie
Marzenie spełnienie
To właśnie jest nasza miłość
Przypływy odpływy
Ucieczki na niby
Powroty zdyszane
Pragnienia nad ranem

To właśnie jest miłość ta
Błękity, zielenie
Marzenie spełnienie
To właśnie jest miłość nasza
Przypływy odpływy
Ucieczki na niby
Powroty zdyszane
Pragnienia nad ranem
To właśnie jest miłość ta



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych